VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 179)
z dnia 9 września 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 179)

9 września 2015 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji oraz **Jakuba Rutnickiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat działalności resortu w najbliższym czasię;

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat zmian w systemie szkolenia sportu młodzieżowego po 2014 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Korol** minister sportu i turystyki oraz **Bogusław Ulijasz** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Jasionek** doradca ekonomiczny Najwyższej Izby Kontroli, **Wacław Hurko** zastępca przewodniczącego Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych, **Tadeusz Wróblewski** wiceprezes Polskiego Związku Kajakowego, **Bartłomiej Korpak** sekretarz generalny Zarządu Głównego Akademickiego Związku Sportowego oraz **Jerzy Jańczy** prezes Małopolskiego Związku Stowarzyszeń Kultury Fizycznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Witam wszystkich z państwa na posiedzeniu Komisji. Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji. W imieniu pań i panów posłów witam pana ministra sportu i turystyki Adama Korola, wraz z towarzyszącymi mu dziś licznie osobami z kierownictwa resortu i z panem ministrem Uliaszem. Widzę, że głową kiwa pan dyrektor Buza, więc wyróżnię go w plejadzie doskonałych dyrektorów, która przybyła na posiedzenie wraz z panem ministrem. Witam również wszystkich z państwa.

Przystępujemy do ustalenia porządku dziennego. W pierwszym punkcie przewidujemy rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat działalności resortu w najbliższym czasie, a w punkcie drugim informacji ministra sportu i turystyki na temat zmian w systemie szkolenia sportu młodzieżowego po 2014 roku. Czy ktoś ma uwagi? Głos ma Jan Tomaszewski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, mam prośbę do pana ministra sportu i turystyki. O co chodzi? Proszę, aby pan zainterweniował. Wiem, że nie jest to w gestii ministra sportu i turystyki, ale sprawa jest przykra. Polski Związek Piłki Nożnej, czyli polska federacja futbolu – tak to nazywam – stworzył na terenie całej Polski wzorcowe „Orliki". Związek je opłaca i realizowane są tzw. AMO – akademie młodych orłów. Mamy głupią sytuację. W całej Polsce projekt został doskonale przyjęty i stanowi wzór dla młodych adeptów. W Warszawie nie ma jednak „Orlika", na którym byłoby to zrobione. Wiem, że to nie leży w gestii pana ministra, ale proszę o pomoc i interwencję, nie wiem, u kogo, może w samorządzie, u pani prezydent, aby jeden „Orlik" był przeznaczony na ten cel. Wstyd, aby w Warszawie nie było takiej idealnej szkoły dla sportowej młodzieży. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. To był wniosek ogólny.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

To nie był wniosek.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To była uwaga, którą pan minister odnotował. Pan poseł Roman Kosecki również ma uwagę. Bardzo proszę.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Oczywiście w PZPN dobrze wiemy o tym problemie. To kwestia małego zainteresowania „Orlikiem" i tym programem w Warszawie. Jest to spowodowane tym, że jest tu bardzo wiele akademii piłkarskich i klubów. Zainteresowanie tym projektem było dość małe. Zgłosiły się zainteresowane gminy, np. Chojnów, które chcą przejąć ten program. Jeśli chodzi o centrum, to jest problem z frekwencją na tego rodzaju boiskach. Rozmawiałem z Jankiem i w PZPN prowadzimy intensywne debaty, aby tę sprawę szybko rozwiązać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za tę drugą uwagę. Czy do porządku obrad są jeszcze jakieś wnioski formalne? Nie słyszę. Wobec braku zgłoszeń i wniosków formalnych do porządku obrad stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie planowanych zamierzeń resortu. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Minister sportu i turystyki Adam Korol:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, witam serdecznie i bardzo dziękuję za zaproszenie. Przybyłem na posiedzenie wraz z moimi współpracownikami, którzy odpowiadają za poszczególne departamenty. Pan przewodniczący nie przedstawił nowego dyrektora Departamentu Sportu Wyczynowego – od dwóch tygodni to stanowisko zajmuje Kajetan Broniewski. Szanowni państwo doskonale wiedzą, że rok 2016 będzie szczególny dla sportu nie tylko polskiego, ale na całym świecie. To rok XXXI Letnich Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro. Taki jest cel priorytetowy dla Ministerstwa Sportu i Turystyki. Pracujemy nad tym, aby zapewnić jak najlepsze warunki do przygotowań naszych reprezentantów, którzy będą brali udział w tej imprezie.

Jeśli chodzi o ważne informacje, które z pewnością państwu się przydadzą, pozyskałem dla budżetu MSiT dodatkowe 15 mln zł na sport wyczynowy. Mam nadzieję, że przełoży się to na jeszcze lepsze przygotowania polskiej reprezentacji. Polskim związkom sportowym, które będą przygotowywały zawodników do letnich igrzysk olimpijskich nie powinno zabraknąć środków na ten cel. Proszę państwa, igrzyska w Rio to duże wyzwanie nie tylko dla zawodników, ale i dla polskich związków i ministerstwa. Te zawody odbywają się na innym kontynencie. Wielokrotnie miałem możliwość i honor reprezentować Polskę na mistrzostwach świata, 5 razy na igrzyskach olimpijskich. Kilka razy startowałem na innym kontynencie. Dlaczego o tym mówię? Polskie związki sportowe będą potrzebowały więcej środków na obozy aklimatyzacyjne, rekonesanse olimpijskie, fracht sprzętu, transport rzeczy i odżywek. Jest to szczególnie ważne, jeśli zmienia się kilka stref klimatycznych i startuje się w zupełnie innych klimacie. Dla mnie priorytetem było, aby środków na przygotowania w przyszłym roku było zdecydowanie więcej.

Oczywiście nie samym sportem wyczynowym ministerstwo żyje. Dbamy również o inne grupy sportowe, młodzieżówkę, juniorów młodszych i młodzików. W przyszłym roku będziemy kontynuowali programy, które rozpoczęły się i trwają w bieżącym, jeśli chodzi o szkolenie młodzieży uzdolnionej sportowo. Są cztery najważniejsze. Pierwszy to program szkolenia młodzieży uzdolnionej sportowo w lekkiej atletyce, jaki dofinansowujemy dość znacznie, który rozrasta się intensywnie. Z pewnością znane są państwu szkolne siatkarskie ośrodki siatkówki. Bardzo wiele szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych bierze udział w tym programie. Rozpoczynamy w tym roku współpracę z Polskim Związkiem Piłki Ręcznej i Polskim Związkiem Koszykówki. Wprowadzamy nowe programy. To cztery duże związki, programy obejmują bardzo znaczącą liczbę młodzieży, która będzie aktywnie spędzała czas.

Nie zapomnieliśmy oczywiście o najmłodszych. Nasze trzy sztandarowe programy będą kontynuowane w przyszłym roku: „Umiem pływać", program dedykowany klasom 1–3, „Mały mistrz", również dla najmłodszych dzieci w szkołach, gdzie nie ma jeszcze nauczyciela WF. Będziemy wspierali nauczycieli kształcenia ogólnego, aby te lekcje były bardziej atrakcyjne. Oczywiście realizowany będzie również program Multisport dla klas 4–6. Jednym z priorytetowych działań jest dla nas akcja „Stop zwolnieniom z WF". W tym roku, wraz z pierwszym dzwonkiem, do współpracy zaprosiliśmy naszych najlepszych skoczków narciarskich – Kamila Stocha, Janka Ziobro, Piotra Żyłę i Klemensa Murańkę. Wspiera nas oczywiście trener Łukasz Kruczek. Myślę, że tym będziemy zajmowali się w najbliższym czasie. Wkrótce pojawią się spoty telewizyjne, różnego rodzaju reklamy w radiu i w internecie. Wykupiliśmy również reklamę w kinach, przed największymi premierami w roku bieżącym będzie można zobaczyć klip promujący akcję „Stop zwolnieniom z WF".

Cofnę się jeszcze do tematu programów dla najmłodszych. Wspólnie z PZLA prowadzimy program „Lekkoatletyka dla każdego". Łącznie bierze w nim udział 100 tys. dzieci. Program upowszechniania koszykówki – tzw. SMOKi – szkolne młodzieżowe ośrodki koszykówki. Realizowane są również programy rozwoju kolarstwa oraz piłki ręcznej, który nazywa się „Szczypiornista szkoła". Tych programów jest więc wiele.

Przedstawię teraz informacje na temat przyszłorocznego budżetu. Będzie to budżet rekordowy od wielu lat. W części 25 – Kultura fizyczna budżet Ministerstwa Sportu i Turystyki będzie wynosił 1.032.432 tys. zł. Stanowi to 108,8% w stosunku do roku bieżącego. W ramach kultury fizycznej 316 mln zł przeznaczonych będzie na zadania z zakresu kultury fizycznej. Nie powiedziałem jeszcze o dodatkowych środkach, jakie udało mi się pozyskać. Zdobyłem 10 mln zł dla budżetu na nowy program, jaki będziemy tworzyli – stypendia ministra sportu. Wiedzą państwo, że do chwili obecnej, aby zdobyć stypendium MSiT trzeba było zająć miejsca 1–8 na głównych imprezach – mistrzostwach świata, Europy i igrzyskach olimpijskich. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom sportowców i polskich związków sportowych, chcemy stworzyć program wsparcia dla sportowców, którzy zmieniają kategorię wiekową. Największy problem ze zdobyciem środków na utrzymanie, pozwalających na kontynuowanie kariery, jest rok przejścia z kategorii młodzieżowca do seniora. Ci sportowcy muszą zadecydować, czy chcą nadal uprawiać sport, czy odejść z niego i rozpocząć inne życie. Będąc dobrym młodzieżowcem, osiągając doskonałe wyniki, mając stypendium z MSiT, przechodzą do kategorii seniorów, tracą stypendia i środki do życia. Chcemy to zmienić i wspomagać tych sportowców, takich którzy w ciągu roku ulegli kontuzjom i nie mogli kontynuować przygotowań do najważniejszych startów. Mamy na to dodatkowe 10 mln zł.

Zwiększyliśmy również środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej o 716 mln zł. Wzrósł również budżet z Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów do 15 mln zł, co stanowi zwiększenie o 16% w stosunku do roku ubiegłego. Myślę, że nasi sportowcy, których będziemy mogli oglądać w telewizji za rok, będą mieli zapewnione godne warunki i środki, aby dobrze przygotować się do igrzysk olimpijskich. Na chwilę obecną mamy 57 kwalifikacji do igrzysk. Liczymy, że osób, które będą nas reprezentowały w przyszłym roku będzie około 220–230, a cała ekipa będzie liczyła około 400 osób. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, w związku z tym, że zainteresowanie osób dyscypliną, którą powinniśmy wspierać tymi dodatkowymi programami – czyli koszykówką – jest bardzo duże, chciałbym aby powiedział pan coś więcej na ten temat. Wiemy o siatkówce i piłce ręcznej. Informacje były dość wyraźne. Środowisko tej dyscypliny informowało nas o swoich aplikacjach. Decyzja rządu jest bardzo dobra. Czy coś może pan powiedzieć na temat tego programu?

Minister sportu i turystyki Adam Korol:

Dosłownie kilka minut po spotkaniu z państwem mam zaplanowane spotkanie z jednym z prezesów Polskiego Związku Koszykówki i będziemy rozmawiali na ten temat. Myślę, że trzeba brać przykład z programów sprawdzonych. Będzie on bardzo zbliżony do tego, jaki realizowany jest w siatkówce.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Taki był wniosek.

Minister sportu i turystyki Adam Korol:

W ten sposób będzie to wyglądało. Będą tworzone klasy w szkołach gimnazjalnych – 20 uczniów na jednego nauczyciela wychowania fizycznego i jednego trenera. To model, taki jak stosowany w największych polskich związkach sportowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, po naszych prośbach mamy wreszcie możliwość spotkania z panem ministrem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

I słyszymy same dobre wiadomości.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Wiele dobrych wiadomości.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wiem, że opozycja musi używać swojej retoryki.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

„Same" i „wiele" to nieduża różnica, jak pan zauważył. Szanowni państwo, tak jak zapowiedział pan minister w jednym ze swoich wywiadów w telewizji publicznej, swoją misję traktuje w ujęciu dłuższym niż do wyborów parlamentarnych. Tak zapowiedział, ale wszystko będzie zależało od wyniku wyborów. Działania, które są podejmowane przez resorty nie mogą być planowane do 25 października, ale muszą mieć charakter systemowy i ciągły. Z tego powodu spotkanie dotyczące rozwiązań systemowych planowanych przez resort jest ważne, choćby w kontekście projektu budżetu państwa na rok 2016. Ważne jest, że środków do dyspozycji ministra będzie więcej. Pan minister zapewne doskonale wie, że minister finansów zabrał panu z kasy ponad 200 mln i je przetrzymuje. To środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i dopłat do gier liczbowych. To zwiększenie jest minimalne, bo na razie nie mamy planu przychodów i wydatków funduszu. Nie wiem, ile jest zaskórniaków, a ile środków pochodzi z wpływów bieżących. Przypominam, że ponad 200 mln zł jest odłożonych w dyspozycji ministra finansów z FRKF – zebranych od ludzi, a niewydanych. Te środki powinny zostać wydane na sport.

Po drugie, panie ministrze, mówił pan o 108% budżetu w części – kultura fizyczna i sport. Pragnę zapytać, jak wygląda to jeśli chodzi o budżet państwa? Będę pytał o różne sprawy i nie oczekuję, że odpowie pan na wszystkie pytania. Jest pan ministrem sportu i turystyki od 2 miesięcy, a ja zasiadam w składzie Komisji od 20 lat. Z natury rzeczy nie będzie pan w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania, ale towarzyszą panu kompetentne osoby, które zapewne w tym pomogą. Pani minister Mucha, gdy budowano Stadion Narodowy, gdy minister finansów nie dał jej pieniędzy z budżetu na ten cel, otworzyła na jeden rok, a później mówiła na dwa lata, FRKF, aby finansować zaplecze olimpijskie. Wcześniej tego nie robiono, finansowano je z budżetu. Ze względu na ograniczenia związane z wydatkowaniem na Stadion Narodowy otworzono fundusz na 1–2 lata. Jak to będzie w roku przyszłym? Czy zakończyliśmy ten proces, czy wracamy do stanu normalnego, a może w dalszym ciągu finansujemy go również z tych środków? Wiadomo, że ten woreczek jest ograniczony i wtedy nie ma więcej pieniędzy np. na upowszechnianie sportu. Wcześniej było więcej środków na ten cel.

Kolejna istotna sprawa to – może pan już podpisał rozporządzenie dotyczące stypendiów i tego nie zauważyłem? Czy jest już podpisane? Na jakim jest etapie? To ważne. Komisja w tej sprawie odbyła kilkanaście posiedzeń z udziałem polskich związków sportowych, sportowców niepełnosprawnych itd. Zapowiedział pan, że ma swój punkt widzenia, jako doskonałego byłego zawodnika, na te sprawy. Kiedy dojdzie do zmiany rozporządzenia?

Warto zauważyć stypendia ministra. Nie wiem, czy tak było naprawdę, ale pani minister, która witała zawodników z pierwszych europejskich igrzysk mówiła, że otrzymają stypendia. Zderzyli się jednak ze ścianą formalnoprawną i ich nie otrzymali. Ewentualnym wyjściem jest pana propozycja, aby w takich sytuacjach była możliwość sięgania po stypendia ministra sportu i turystyki. Chciałbym zapytać również o ich podstawę prawną. Na jakich zasadach będą one przyznawane? Musi być dla nich jakaś podstawa prawna. To ważny element uzupełniający, poza stypendiami wynikającymi z ustawy o sporcie i rozporządzenia ministra sportu i turystyki. Życie dyktuje nam wiele różnych sytuacji i często ramy czasowe nie mogły pozwolić na elastyczne działanie ministra. To w sporcie jest potrzebne.

Następna kwestia, którą zajmuje się resort od dłuższego czasu, to proces integracji środowiska sportu osób niepełnosprawnych do polskich związków sportowych. Ten proces jest w toku, ale z obu stron napotyka wiele barier. Nie jest tak, że tylko z jednej. Co poczyniono w tym zakresie? Chciałbym prosić o działania systemowe. W Polsce funkcjonuje system igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich, światowych igrzysk głuchych oraz olimpiad specjalnych. Mówię „oraz", bo to innego rodzaju zawody i obecnie w ustawie się one nie znajdują, poza ostatnią zmianą, która dotyczy systemu podatkowego, jaką udało się wprowadzić. Zwolniono dresy z podatku dochodowego od osób fizycznych. Chodzi o to, aby system był finansowany z budżetu państwa, a nie tylko stypendia. Obecnie tylko one są finansowane, a wszystkie pozostałe działania wzmacniające z FRKF. W dalszym ciągu obok tego mamy tylko jeden główny blok – igrzyska olimpijskie. Igrzyska paraolimpijskie i światowe igrzyska głuchych wspierane są tylko w części, poprzez system stypendiów oraz wypłaty dla byłych sportowców – świadczenia za medale olimpijskie.

Kolejny temat. Jaki jest wskaźnik jeśli chodzi o doświadczenie olimpijskie w projekcie budżetu na przyszły rok? Znowelizowaliśmy ustawę jeśli chodzi o medalistów olimpijskich, igrzysk głuchych itd. Pragnę zapytać: Jak wysokie będzie to świadczenie w przyszłym roku? Zawiera się to w projekcie ustawy okołobudżetowej.

W materiale jest mowa o przygotowaniach do World Games we Wrocławiu. Jak pan ocenia stan tych przygotowań? Będziemy przecież gospodarzami. Nie chodzi o to, abyśmy wypadli dobrze jedynie pod względem logistycznym, ale również sportowym. Czy te środki są wystarczające, a może na przełomie roku 2016 i 2017 nie warto aby Komisja i resort powalczyły o dodatkowe środki finansowe na tę imprezę i przygotowania do niej? Może środki dałoby się pozyskać z koszyczka ministra finansów – z tych 200 mln zł. Warto próbować, choćby mając ten argument.

Ostatnia sprawa dotyczy Stadionu Narodowego. Czy w projekcie budżetu w przyszłym roku nadal przewiduje się finansowanie zadań związanych ze Stadionem Narodowym, z jego ubezpieczeniem? Obciąża to budżet ministra sportu i turystyki i zmniejsza możliwości działania.

Konkludując, informacja, którą pan przedstawił, jest optymistyczna. Uważam, że potrzeba dużej determinacji, aby zrealizować wszystkie te zadania, wraz z postawionymi priorytetami. Warto powalczyć o nasze odłożone środki, aby służyły one sportowi. Jeśli będzie ich więcej, przybędzie ich również na wojewódzkie programy inwestycyjne, poza programami strategicznymi. Tak jak pamiętam, kolejka do finansowania jest dość długa. Środki będące w dyspozycji sejmików wojewódzkich można wykorzystać, gdy więcej jest środków budżetowych, co istotne jest w kontekście środków własnych. Pan minister może sprostować moją wypowiedź – czy środki z FRKF przeznaczane na inwestycje mogą być traktowane jako środki własne podczas starań o fundusze europejskie, jeśli chodzi o samorządy? Wzmocniłoby to możliwości pozyskiwania tych środków.

Ostatnia kwestia to Program rozwoju sportu do roku 2020. Jest to strategiczny dokument rządowy. Mam prośbę do pana przewodniczącego. W tym materiale mowa o tym, że pod koniec września Rada Ministrów ma zajmować się tym projektem. Gdyby pan przewodniczący w napiętym kalendarzu znalazł jeszcze czas na to, abyśmy mogli się zapoznać z tym dokumentem przed posiedzeniem Rady Ministrów byłoby dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W dniu 23 września mamy zaplanowane posiedzenie. Wtedy mam nadzieję spełnię wolę pana posła. Bardzo proszę sekretariat o odnotowanie tej uwagi. Rozumiem, że zakończył pan wypowiedź. Jako kolejny do dyskusji zgłosił się pan poseł Pacelt. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Bardzo proszę, wypowie się pan poseł Pacelt.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, powiedzieć coś mądrego po panu pośle Tadeuszu Tomaszewskim jest bardzo trudno, ale postaram się dotknąć tych tematów, które nie były poruszone. Chciałem zapytać pana ministra o pewną sprawę. Podane zostały dwie kwoty. Pierwsza to 15 mln zł, a następna 10 mln zł. Czy w tych 15 mln zł znajduje się kwota 10 mln zł na stypendia?

Minister sportu i turystyki Adam Korol:

Dodatkowo.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Mówimy więc o 25 mln. Z wielkim uznaniem należy odnotować, że budżet Ministerstwa Sportu i Turystyki zwiększy się o tę kwotę. Wracając do tematu stypendiów sportowych, popieram, aby zapewnić możliwość szkolenia młodzieżowców, którzy przechodzą do seniorów. To newralgiczny punkt. Ustawa o stypendiach stwierdza, że junior ma zdobyć miejsce 1–3 na mistrzostwach świata i Europy. Z doświadczenia trenerskiego i własnego wielu z nas wie, że juniorzy zdobywający miejsca 4–6 mogą być zdecydowanie lepszymi zawodnikami. Jeśli dla nich nie będzie pomocy, proponuję wziąć to pod uwagę przy opracowywaniu strategii stypendialnej. W wielu dyscyplinach wielokrotnie ten, co wygrywa teraz, nie zostaje zwycięzcą mistrzostw świata seniorów.

Druga kwestia zapewne bardzo nurtuje kolegów, którzy przyszli na posiedzenie jako goście. Szkolenie w wojewódzkich federacjach sportu zostało bardzo spłaszczone. Wojewódzkie federacje zostały zepchnięte na margines. Są to stowarzyszenia o wielkich tradycjach. Pan Tadeusz Tomaszewski doskonale pamięta, gdy w 1993-1994 roku zostałem dyrektorem departamentu, był przewodniczącym Komisji i budowany był program rozwoju szkolenia młodzika, juniora młodszego i juniora. Został on przekazany związkom. Nieuprawnione było, gdy państwa poprzednicy mówili, że dopiero teraz polskie związki sportowe odpowiadają za całość dyscypliny. To nie jest prawda. Pan minister doskonale wie, że w kategorii juniora i juniora młodszego, zawodnicy reprezentujący Polskę na mistrzostwach świata i Europy byli pod opieką szkoleniowców. Pozostali z miejsc 4–8 nie mieli takiej szansy. W przypadku juniorów i juniorów młodszych, gdy osiągają takie wyniki, trudno powiedzieć, czy po jakimś czasie nie przyniosą nam medali. To podobny mechanizm, jak w przypadku stypendiów. Polskie związki sportowe przygotowywały swoich zawodników do mistrzostw świata juniorów i juniorów młodszych. Szkolenie było kontynuowane w wojewódzkich federacjach sportu. Myślę, że warto do tego wrócić.

Dysponuję danymi, iż w kadrze juniora młodszego w roku 2012 było szkolonych 11.338 zawodników, a w 2015 roku – to liczba planowana przez polskie związki, nie wiadomo jak będzie z realizacją – było ich jedynie niespełna 6 tys. Połowa młodzieży zniknęła nam w kategorii juniora młodszego. Nie byli szkoleni. To kilkanaście dni szkolenia, przegląd i polskie związki sportowe za to odpowiadają. To związki sportowe wyznaczają trenera kadry wojewódzkiej, zatwierdzają składy. Możemy do tego się przyczepić, bo różnie było z realizacją tego zadania. Nie zawsze na zawody jeździli ci, którzy byli w kadrze juniora młodszego. To wszystko można organizacyjnie dopracować i postawić pewne warunki, aby nie rozszerzać stypendiów na 20–30 zawodnika w danej konkurencji.

Polecam powrót w tej, czy innej, ulepszonej formie, do tamtych rozwiązań. Każdy program trzeba modyfikować, tak jak i ogólnopolskie olimpiady młodzieży. Szkoda, że nie znalazł się wykonawca w roku 2015. Myślę, że ministerstwo popracuje nad tym, aby przywrócić pewne wzorce.

To wszystko, co chciałem powiedzieć. Jeszcze raz pragnę wyrazić zadowolenie z faktu, że budżet wzrośnie. Trzymam kciuki za 200 mln – aby udało się choć 90% tej kwoty przywrócić dla sportu polskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pani poseł Niemczyk. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałabym odnieść się do ostatniej strony informacji, którą otrzymaliśmy, czyli do wykazu placówek szkolnych i liczby szkolonych w nich zawodników w poszczególnych dyscyplinach. Proszę o doprecyzowanie tej informacji. Zdaję sobie sprawę, że w tej chwili to będzie niemożliwe. Jaka liczba placówek prowadzona jest przez polskie związki sportowe oraz inne organizacje, jak jednostki samorządu terytorialnego i podmioty prywatne? W mojej ocenie liczba szkół mistrzostwa sportowego i niepublicznych szkół mistrzostwa sportowego jest zbyt mała, jeśli chodzi o terytorium całej Polski.

Samorządy – jako Komisja składaliśmy dezyderat do ministra edukacji narodowej – zgłaszają mi problem, że jeśli chcą włączyć szkoły mistrzostwa sportowego w zespół istniejących szkół, nie mogą tego zrobić na jednym poziomie. Jeśli jest zespół szkół, w którym istnieje gimnazjum i liceum, gdzie chcielibyśmy dołożyć SMS, nie ma takiej możliwości. Samorządy chętnie utworzyłyby kolejne szkoły mistrzostwa sportowego, ale w związku z kosztami administracyjnymi nie mogą ich włączyć do istniejących zespołów szkół i unikają tematu. Myślę, że pozytywna odpowiedź, jaką otrzymaliśmy z MEN, która stwierdza, że potrzebne jest doprecyzowanie ustawy również w stosunku do innych typów szkół, jakie równolegle można dołączać do zespołów, jest warta odnotowania. Sądzę, że Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Komisja powinny przyjrzeć się szczególnie temu tematowi. Bardzo proszę o przygotowanie mapki z układem szkół mistrzostwa sportowego na terytorium Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Nie słyszę zgłoszeń. Czy głos chcą zabrać goście? Nie. Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Minister sportu i turystyki Adam Korol:

Dziękuję za pytania. Było ich wiele, nie uda mi się odpowiedzieć na wszystkie. Rozpocznę może od końca. Przygotujemy odpowiedź na piśmie. Aby powstały nowe szkoły mistrzostwa sportowego – uczę w szkole, w klasach sportowych, ale szkoły to coś zupełnie innego – musimy sprawdzić ile ich jest i czy potrzeba ich więcej. Podam przykład siatkówki – są trzy szkoły mistrzostwa sportowego tej kategorii. Siatkówkę trenuje ogromna liczba zawodników. W Szczyrku znajduje się doskonała szkoła, która powstała chyba 2 lata temu. Szkoła w Łodzi szkoli mężczyzn – w Spale – a w Szczyrku kobiety. Musi być zapotrzebowanie polskich związków sportowych na tworzenie takich szkół, muszą one tego chcieć. Przygotujemy mapę, o którą prosiła pani poseł. To nie będzie problem.

Cofnę się teraz do wcześniejszych pytań i odpowiem na część z nich, a następnie przekażę głos moim współpracownikom. Pierwsze pytanie dotyczyło budżetu. W ubiegłym roku ta część budżetowa wyniosła 290 mln zł. W tym roku będzie 316.151 tys. zł. Stanowi to 109% zeszłorocznego budżetu, czyli niemal 10% wzrost.

Nie wiem, czy zachowuję kolejność chronologiczną, ale pan poseł zapytał o rozporządzenie stypendialne. Jako przewodniczący komisji zawodniczej PKOl miałem wiele uwag odnośnie do tego rozporządzenia. Ponownie rozpoczęliśmy prace nad nim, gdyż chcemy poszerzyć katalog możliwości zdobywania stypendiów przez zawodników m.in. o igrzyska europejskie. Chcemy również dołączyć do tego klasyfikację generalną pucharu świata, aby zawodnicy nie ograniczali się tylko do trzech imprez stwarzających możliwość zdobycia stypendium. Nie chcemy robić tego w tym roku, ale zachować cykl czteroletni. Poprzednie rozporządzenie weszło w życie po igrzyskach w Londynie. Bieżące będzie gotowe i wejdzie w życie przed igrzyskami w Rio, aby wszyscy zawodnicy, którzy zdobędą medale i miejsca objęte stypendiami podpadali pod nowe rozporządzenie. Przewiduje ono również zwiększenie wysokości podstawy. Ministerstwo Finansów ciągle odrzucało to rozwiązanie, ale podejrzewam że uda się to zrobić, aby doszło do wzrostu wysokości podstawy.

Nad tymi 10 mln zł, które dodatkowo otrzymaliśmy, zaczynamy prace. Nie chcemy zapomnieć o tych juniorach, o których wspominał pan poseł Pacelt. Przedstawiłem infor-

mację o młodzieżowcach w telegraficznym skrócie. Stworzymy taki katalog, aby objąć nim jak najwięcej osób, które mogą otrzymać stypendia. Kolejne pana pytanie dotyczyło tego, czy w przyszłym roku będzie potrzebna ustawa okołobudżetowa. Środki, które otrzymamy w przyszłym roku spowodują, że taka ustawa nie będzie konieczna. Nie będziemy musieli wtedy wyciągać pieniędzy z FRKF, o co pan się martwił.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Czyli ta tendencja się już zakończyła.

Minister sportu i turystyki Adam Korol:

Nie będzie takiej konieczności, środków w budżecie będziemy mieli tyle, że nie będzie potrzeba korzystać z ustawy okołobudżetowej. O to panu chodziło, tak?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Jeszcze jedno. W ramach epizodycznej ustawy okołobudżetowej rozszerzono możliwość wydatkowania środków z funduszu na przygotowania olimpijskie. To rozwiązanie miało być czasowe. Teraz nie wiem, czy to będzie trwało.

Minister sportu i turystyki Adam Korol:

O tym mówiłem. W tym roku jeszcze to jest, ale za chwilę dostaniemy niemal 10 mln zł. Z tej kwoty 1 mln zł przeznaczyliśmy na sport osób niepełnosprawnych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, mam uwagę, abyśmy nie starali się tego interpretować w zły sposób. Zgodnie z tokiem zgłaszanych przez pana uwag, które również my zgłaszaliśmy gdy budżet państwa był słabszy, zwracaliśmy uwagę, że w ten sposób ratuje się budżet ministra sportu i turystyki. Teraz, gdy on się zwiększa, to elastyczne narzędzie może być lepsze dla ministra. Nie ograniczałbym tego. Gdyby był *constans* lub środki malałyby, to byłaby słuszna uwaga. Gdy jednak rosną środki budżetowe, daje to ministrowi większe możliwości działania i zajmowanie się sprawami, które się pojawiają na bieżąco. Taka jest moja uwaga odnośnie do tego punktu. Bardzo proszę, głos ma pan minister.

Minister sportu i turystyki Adam Korol:

Teraz oddam już głos Kajetanowi Broniewskiemu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo, panie dyrektorze. Przepraszam, że nie rozpoznałem pana na samym początku. Siedział pan do mnie bokiem, a przecież się lubimy.

Dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu i Turystyki Kajetan Broniewski:

Nic się nie stało, panie przewodniczący. Panie pośle, chciałbym uzupełnić wystąpienie pana ministra i powiedzieć, że tak jak pan minister powiedział, w przyszłym roku nie będzie rozporządzenia okołobudżetowego. W tym roku jeszcze ono obowiązuje. Z różnych względów jest to bardzo czasochłonne. Obecnie rozporządzenie znajduje się u ministra finansów i lada dzień zostanie podpisane. Kwota 10 mln zł, która od 2 lat jest przesuwana ponownie zostanie rozdysponowana pomiędzy polskie związki sportowe. W przyszłym roku będą mogły one otrzymać trochę więcej środków z uwagi na fakt, że nie będziemy musieli wprowadzać ustawy okołobudżetowej.

Wracając do rozporządzenia stypendialnego, o które pytał pan poseł Tadeusz Tomaszewski, chciałbym uzupełnić występnie pana ministra i dodać, że to, iż rozporządzenie będzie procedowane w drugim kwartale przyszłego roku związane jest z tym, że kierowaliśmy się igrzyskami europejskimi, jakie miały miejsce w Baku, które miały nie być kontynuowane, ale prawdopodobnie będą. Chcieliśmy je ująć w rozporządzeniu. Środki miały zostać przeniesione do Ministerstwa Sportu i Turystyki i być przez nie wypłacane. Chodziło o dodatkowe etaty, na które nie mieliśmy zgody. Jeszcze jedna kwestia, o której mało kto wie – dość duże środki zostały zabrane polskim związkom sportowym. Wszystkie finanse obecnie mają one ujęte w jednym dziale. Koszty pośrednie, które zostały zmniejszone w ubiegłym roku byłyby jeszcze mniejsze. Zaistniał więc problem obsługi działalności sportowej polskich związków sportowych. Pan minister wspominał,

że najlepiej byłoby to zrobić w okresie czterolecia, przed kolejną olimpiadą i przygotować związki do takiej sytuacji. Pan minister postanowił, że zrobimy to tuż przed igrzyskami i przygotujemy je na to, że środki będą wypłacane przez MSiT, a nie przez związki sportowe. Będą więc miały mniejsze środki na obsługę zadań, do czego będą musiały się przyzwyczaić. Igrzyska europejskie będą ujęte w tym rozporządzeniu.

Jeśli chodzi o dodatkowe środki i stypendia, to uzupełnię pytanie pana posła Zbigniewa Pacelta. Pan minister miał na myśli tych zawodników, którzy nie spełniają wymogów rozporządzenia stypendialnego. Myślał o juniorach i młodzieżowcach z mistrzostw świata i Europy, którzy do tej pory mogli otrzymać stypendia za zdobycie miejsc 1–3, a teraz będą mogli je otrzymywać również za miejsca 4–8. To ma na względzie wspominane stypendium. Jaka będzie jego forma prawna? Informację na ten temat otrzymaliśmy wczoraj. Zbiera się zespół, który ma przygotować program, jak ma wyglądać rozporządzenie, aby wprowadzić je jak najszybciej, aby funkcjonowało od przyszłego roku.

Jeśli chodzi o integrację paraolimpijczyków, o którą pytał pan poseł Tomaszewski, to przypomnę, że w 2012 roku doszło do spotkania z ówczesnym dyrektorem departamentu sportu oraz wszystkimi związkami sportowymi, w których sport paraolimpijski funkcjonuje w programie igrzysk paraolimpijskich. Jest 20 takich sportów. Wszystkie związki sportowe wyraziły gotowość na to, aby przejąć sport paraolimpijski. Niestety rzeczywistość jest zupełnie inna. Związków, które rzeczywiście realizują sport paraolimpijski i przejęło go od związku „Start" jest 8. W poczekalni są Polski Związek Pływacki oraz Polski Związek Szermierczy. Namawiamy polskie związki sportowe do tego. Jak to wygląda? „Start" składa listę kadry danego sportu, a związek sportowy ją podpisuje. Nie wszystkie związki się do tego rozwiązania przekonały. Działania ministerstwa prowadzą do tego, aby wszystkie związki sportowe przejęły sporty paraolimpijskie, czyli te 20 dyscyplin. W chwili obecnej jest ich 8. Pracujemy nad tym, aby przekonać związki do tego, aby prowadziły te działania w pełnym zakresie, łącznie ze sportem paraolimpijskim.

Jeśli chodzi o wskaźnik świadczeń olimpijskich, o jakie pytał pan poseł, w momencie, w którym pan prezydent Andrzej Duda podpisał zmiany w ustawie o sporcie, w której w jednym z punktów były świadczenia olimpijskie – to miało miejsce w dniu 8 sierpnia – widniał w niej przepis dotyczący zwiększenia świadczenia olimpijskiego z 1480 do 1680 zł, czyli o 200 zł.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Nie…

Dyrektor departamentu MSiT Kajetan Broniewski:

Przepraszam, z 2480 zł do 2680 zł oraz zwolnienia ich od przyszłego roku z podatku.

Jeśli chodzi o World Games, to w programie przygotowań ministerstwo przeznacza kwotę 19 mln zł na związki sportowe, stowarzyszenia i organizacje w sportach nieolimpijskich. Obowiązuje plan, realizowany w porozumieniu z Departamentem Współpracy Międzynarodowej oraz z Polskim Komitetem Olimpijskim, aby utworzyć zespół, który będzie współpracował z PKOl, aby ubrać polską reprezentację. Ta grupa zawodników może liczyć około 300 osób, plus osoby towarzyszące. Potrzebna będzie również pomoc przy przeprowadzeniu kontroli antydopingowej. Zostało przygotowane pismo, aby wraz z PKOl, który ma doświadczenia w tych sprawach, stworzyć jednolitą reprezentację, jaka będzie startowała pod auspicjami Polski. Po raz pierwszy w Polsce odbędzie się taka impreza. Chcemy, aby kontrolowały ją PKOl i MSiT, również jeśli chodzi o kwalifikacje. Tam może wystartować niemal każdy. Chodzi o to, aby kryteria startowe były nieco zawężone. Jeśli weźmiemy 300 zawodników i osoby towarzyszące, ekipa będzie liczyła niemal 550 osób. W tym zakresie prowadzone są teraz rozmowy.

Panu posłowi Zbigniewowi Paceltowi odpowiedziałem na pytanie dotyczące stypendiów. Pragnę jeszcze opowiedzieć o szkoleniu wojewódzkim. Mamy podobne zdanie wraz z panem ministrem, jeśli chodzi o szkolenie na poziomie wojewódzkim. Zostało ono zachwiane. Pan minister podał dane – zawodników szkolonych obecnie jest dwa razy mniej. Pragnę jeszcze dodać, że w szkołach mistrzostwa sportowego, w ośrodkach szkolenia sportowego w gminnych i ludowych, gdzie młodzież jest selekcjonowana, również

jest niemal 1500 mniej młodych ludzi. Polskie związki sportowe otrzymały teraz mandat, aby w ramach swoich budżetów finansować wszystko – szkoły mistrzostwa sportowego, szkolenie młodzieżowe i kadry wojewódzkie B. Budżety polskich związków sportowych od 2012 roku, gdy szkolenie odbywało się w kadrach wojewódzkich, nie uległy zmianom. Związki de facto mają mniej pieniędzy i szkolą mniej zawodników. Pragnę przypomnieć, że w 2012 roku z MSiT na szkolenie wojewódzkie juniora, młodzika i juniora młodszego przekazywanych było 40 mln zł, a samorządy dokładały kolejnych 20 mln zł. Teraz utrzymany został jedynie młodzik, samorządy się wycofały, jedne finansują sport młodzieżowy. W konsekwencji na te cele przeznaczana jest kwota około 22 mln zł. Gdy zapytaliśmy polskie związki sportowe o to, jakie kwoty przeznaczają na szkolenie juniora młodszego podały kwotę około 2,5 mln zł – łącznie. Będziemy próbowali przekonać pana ministra, aby niekoniecznie gwałtownie próbować odbudować ten system. Przepraszam, że nieco przeciągnąłem moją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Rutnicki ma jeszcze jedno pytanie.

Minister sportu i turystyki Adam Korol:

Panie przewodniczący, dziękuję za zaproszenie, ale wzywają mnie obowiązki. Tak jak powiedziałem, za chwilę muszę wziąć udział w spotkaniu dotyczącym upowszechniania koszykówki.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ze względu na wagę tej sprawy, rozumiemy to uzasadnienie, panie ministrze.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Życzymy dobrych wyników.

Minister sportu i turystyki Adam Korol:

Chcielibyśmy nawet bardzo dobrych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak jest. Czekamy w dniu dzisiejszym na dobrą jazdę Rafała Majki.

Minister sportu i turystyki Adam Korol:

Tak jest. Pan minister Ulijasz odpowie na pytania dotyczące Stadionu Narodowego. Bardzo serdecznie dziękuję. Do widzenia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo dziękujemy panu ministrowi. Będzie jeszcze pytanie dotyczące inwestycji, na które również opowie pan minister. Zada je pan przewodniczący Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, pragnę zapytać o programy dotyczące infrastruktury sportowej i jak sprawdził się program przebudowy i remontów bazy sportowej, opierając się na funkcjonowaniu klubów? Myślę, wszyscy się zgodzimy, iż wiele różnych klubów intensywnie z niego korzystało. Moje pytanie odnosi się do tego programu i postulatów zgłaszanych przez środowisko. Na bazie tego projektu można było budować infrastrukturę. Mam pytanie: Czy w ramach tego projektu nie można byłoby wydzielić znacznie mniejszej kwoty na zakup sprzętu sportowego, bo też takie postulaty się pojawiają?

Pragnę również zapytać pana ministra o jeszcze jedno. W dokumencie napisano, że planowane jest wdrożenie programu rozwoju szkolnej infrastruktury sportowej. Czy można uzyskać więcej informacji na ten temat? Wiele szkół ma duże problemy z bazą sportową i aplikuje do projektów przebudowy i remontów bazy sportowej. Czasem mają problem z odpowiednim przedstawieniem i umotywowaniem poważnych wyników sportowych, co ich ogranicza. Ten program jest bardzo oczekiwany przez środowisko szkolne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan minister Ulijasz odpowie na to pytanie oraz na to dotyczące Stadionu Narodowego.

Sekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zadane zostało pytanie, czy będziemy wspomagali nadal naszą spółkę opiekującą się Stadionem Narodowym w zakresie podatków i ubezpieczenia. Odpowiedź na to pytanie jest prosta – to zależy. Jeśli doprowadzimy do szczęśliwego końca sprawę ugody – rozstrzyga się to obecnie w 2–3 sądach, ale z uwagi na strategię procesową nie mogę ujawnić szczegółów – finansowanie i wsparcie będzie znacząco mniejsze i nie wykluczamy, że całkowicie przestaniemy finansować spółkę w zakresie podatku i ubezpieczenia.

Drugie pytanie dotyczyło tego, czy środki z FRKF można traktować jako wkład własny do programów europejskich. To również zależy. Programy europejskie mają taką specyfikę, że w niektórych sport całkowicie został wyeliminowany. Mam na myśli np. regionalne programy operacyjne. Komisja Europejska zdecydowała, że nie będzie finansowała tego typu programów. W przypadku innych taka możliwość istnieje. Sądzę, że jako wkład własny można pozyskiwać również środki z FRKF.

Zadane zostało pytanie dotyczące programów przyszkolnych. Z uwagi na fakt, że w roku bieżącym dysponowaliśmy kwotą 24 mln zł na program remontowy, cieszył się on ogromnym zainteresowaniem. Wniosków wpłynęło mniej więcej czterokrotnie więcej, niż było dostępnych środków. Zauważyliśmy, że gros tych środków dotyczyło obiektów przyszkolnych. Wiedzą państwo, że w znacznej części w Polsce przy szkołach, w koszykówkę i piłkę nożną gra się na asfaltowych boiskach. To już nie uchodzi. Z tego powodu chcemy zaimplementować program, który będzie realizowany w przyszłości, tak jak obecny program remontowy. Będzie to finansowanie 50/50, kwotą do 1 mln zł, na potrzeby realizacji programu, we współpracy z samorządami.

Pan przewodniczący również zapytał o zakupy sprzętu sportowego. W ubiegłym roku, w październiku zostało zmienione rozporządzenie dotyczące FRKF. Zaistniała taka możliwość. Wsłuchujemy się w takie potrzeby. Być może przygotujemy transzę finansową na zakupy sprzętu. Mogą to realizować nasze centralne ośrodki sportowe. Jeśli będzie takie oczekiwanie, postaramy się wyjść mu naprzeciw. Chyba odpowiedziałem na wszystkie pytania dotyczące infrastruktury.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Zamykam ten punkt porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego: informacji ministra sportu i turystyki na temat zmian w systemie szkolenia sportu młodzieżowego po 2014 roku.

Sekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Poproszę aby w tym zakresie informację przedstawił pan dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego Kajetan Broniewski.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma Kajetan Broniewski. Prosimy o przedstawienie informacji.

Dyrektor departamentu MSiT Kajetan Broniewski:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, w swojej wypowiedzi nawiązałem już do tego, co miało miejsce w 2013 roku. Mam na myśli zmiany w systemie sportu młodzieżowego. Dotyczyły one przede wszystkim skierowania wszystkich działań i środków do polskich związków sportowych. Przejęły one rolę wojewódzkich interdyscyplinarnych stowarzyszeń sportowych (WISS), jeśli chodzi o szkolenie zawodników kadry B. W roku 2013 zostało to zapoczątkowane programem pilotażowym, w którym wzięły udział lekkoatletyka, pływanie, żeglarstwo, wioślarstwo i biathlon. Po 6 miesiącach MSiT stwierdziło, że program się sprawdza i od 2014 polskie związki sportowe przejęły w pełni szkolenie kadry B, poprzez działania, jakie wcześniej wykonywały województwa, czyli popularne WISS. Został jedynie program młodzika, czyli tworzenia dobrych warunków do treningu dla młodych zawodników. Ministerstwo Sportu i Turystyki przekazuje na niego 14,5 mln zł. Marszałkowie mają w konsekwencji dołożyć drugie tyle. Liczba zawodników szkolonych w kadrach wojewódzkich utrzymuje się na tym samym poziomie. W kontekście szkolenia wojewódzkiego, nie mówię o programach dedykowanych Polskiemu Związkowi Piłki Siatkowej. Jest to pewne novum w sporcie polskim. Są środki dedykowane

na programy szkolnych ośrodków siatkarskich w kwocie 13 mln zł co roku, począwszy od roku 2012.

Teraz na bardzo podobnych zasadach doszły programy lekkiej atletyki, koszykówki i piłki ręcznej. Korzystają one z programu wypracowanego przez PZPS, wprowadzając do niego małe zmiany. Przy współpracy z samorządami podobne programy utworzył PZLA, wykorzystując kwotę ponad 2 mln zł, plus około 6 mln zł z Departamentu Sportu Powszechnego. Związek Piłki Ręcznej w Polsce otrzymuje 4240 tys. zł, a Polski Związek Koszykówki 2,5 mln zł. To są nowe programy, które rozpoczęły się w tym roku i będą realizowane w szkołach gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i podstawowych, przy dużym udziale samorządów, jakie przekazują za darmo dostęp do obiektów sportowych. Część z nich finansuje działania polskich związków sportowych. Programy prowadzone są przez związki. Pozostała część realizowana jest tak jak dotychczas. Związki sportowe szkolą młodzież we własnym zakresie.

Do tego dochodzi jeszcze ogólnopolska olimpiada młodzieży, która z racji tego, iż nie zgłosiło się żadne województwo, jeśli chodzi o jej letnią edycję, została przekazana polskim związkom sportowym. Realizują one ją nie na bazie ogólnopolskiej olimpiady młodzieży, ale mistrzostw Polski juniorów młodszych. Będziemy chcieli powrócić do organizacji olimpiady młodzieży poprzez województwa. Jej brak zaburzył start młodych zawodników. Okazuje się, że gdy dedykowane były województwom środki na ten cel, dokładały się one do organizacji olimpiad. W latach 2011–2012 była to kwota niemal 10 mln zł. Kluby sportowe startujące na olimpiadzie młodzieży miały dzięki niej sfinansowany transport, dochodziło do zakupu sprzętu sportowego, odnawiano obiekty sportowe. Na podstawie informacji z polskich związków sportowych zauważyliśmy, że zawodników startuje mniej, gdyż kluby muszą płacić za transport i zatracony został ceremoniał olimpijski dla tych młodych ludzi. Zawody zostały skrócone o 1–2 dni, ze względu na koszty. Są one dużo mniejsze. Na letnią olimpiadę młodzieży przeznaczane jest 4400 tys. zł.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Panowie, rozmawiacie już dość długo. Jeśli są ważne sprawy do omówienia, można to zrobić poza salą posiedzeń. Proszę pozwolić panu dyrektorowi na wypowiedź.

Dyrektor departamentu MSiT Kajetan Broniewski:

Oczywiście realizujemy przygotowanie juniorów, młodzieżowców i juniorów młodszych do imprez mistrzostw świata i Europy. Przeznaczamy na ten cel kwotę 115 mln zł. Zajmowały się tym polskie związki sportowe. Na zakup sprzętu dla najlepszych klubów, za zajęte pozycje w rywalizacji sportowej, przekazujemy nagrody w wysokości 1 mln zł. Te działania są kontynuowane. Szkopuł tkwi w tym, o czym mówił pan poseł Pacelt. Doszło do zachwiania szkolenia kadry B pomiędzy związkami, a kadrami wojewódzkimi. Próbujemy odbudować ten system. Mogę państwu powiedzieć, że od strony sportowej na igrzyskach w Rio wypadniemy przyzwoicie, bo wszyscy zawodnicy mają 26–30 lat i zdobywają medale olimpijskie. Obecnie są to dwa medale w kajakarstwie, trzy w pływaniu, osiem w lekkiej atletyce i to wszystko. Tyle udało się zdobyć medali podczas mistrzostw świata. Teraz zapaśnicy walczą o medal, za chwilę będą to żeglarze i sztangiści. To wszystko, co nam pozostało. Jest też 57 zawodników już zakwalifikowanych na igrzyska – 26 kwalifikacji w 7 sportach. Jeśli nie spróbujemy tego jakoś usystematyzować, będzie problem.

Kadry wojewódzkie nie były doskonałe, ale można było nad nimi popracować, udoskonalić, tak jak wspomniał pan Zbigniew Pacelt. Może dojść do sytuacji takiej, jak w latach 90. Nie będę podawał nazwiska, ale wtedy ówczesny prezes Urzędu Kultury Fizycznej zlikwidował makroregiony. Później pan Stanisław Stefan Paszczyk próbował odbudować sport młodzieżowy z wykorzystaniem kadr wojewódzkich. Wyniki na igrzyskach olimpijskich w 2004, 2008 i 2012 roku są konsekwencją kilku lat bez szkolenia młodzieży. Teraz sytuacja jest bardzo podobna. Liczba szkolonych w kategorii juniora młodszego drastycznie spadła. Może się okazać, że podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio lub na kolejnych możemy mieć medali mniej i powtórzy się problem liczby zdobyczy medalowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Do głosu zapisał się pan poseł Wontor. Bardzo proszę.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, wypowiedzi pana ministra i pana dyrektora nijak mają się do tego, co mogę przeczytać w informacji na temat zmian w systemie sportu młodzieżowego. Są one bliższe sercu problemu, niż to, co tu napisano. Cieszę się, że wreszcie mądrością ministerstwa jest zastanawianie się nad przechodzeniem z kategorii juniora do seniora. Największy problem był z tym, co zrobić z młodzieżowcami. Wielokrotnie o tym mówiłem. Nie chodzi o rozwalanie systemu szkolenia sportowego od młodzika do juniora. W tym zakresie problemów nie było. Cieszę się, że ministerstwo nad tym tematem się pochyla. Trzeba mądrze rozmawiać z Akademickim Związkiem Sportowym, aby przejmował pewne instrumenty działania. Stworzyliśmy również wojskowe centra szkolenia sportowego. Poza faktem ich stworzenia nic nie dają w układzie sportowym, bo zabierają najlepszych sportowców i dają im stopnie wojskowe i pieniądze. Wzmacnia to sportowców indywidualnie, ale nie jest korzystne dla sportu. To jest problem i widzę, że pan minister mądrze do tego podchodzi i go zauważa.

Nie chcę pastwić się nad wieloma sprawami. Pan dyrektor zauważył, że trudne będzie odbudowanie tego systemu szkolenia. Obecnie szkolenie i współzawodnictwo młodzieży otrzymuje mniej środków, gdyż samorządy od tego odstąpiły. Ówczesne władze resortu mówiły, że kadra B będzie finansowana, że odbyły się rozmowy z urzędami marszałkowskimi na ten temat. Proszę pokazać mi choć jedną taką umowę. Nie ma ani jednej. Nic nie jest finansowane. Środki wydatkowano na inne cele, często dyscypliny komercyjne przejmują w układzie sportowym te środki i sport, na którym nam zależy. Sport olimpijski na tym traci. Mam nadzieję, że uda się stworzyć mądrą relację.

W dokumentach wspomina się o pilotażu. Przydałaby się tabelka jak przedstawiają się dyscypliny pilotażowe w układzie mistrzostw świata i Europy w kategoriach juniora i juniora młodszego. Takie zawody się już odbywają. Moglibyśmy porównać efekty szkolenia. Kilka posiedzeń wcześniej – pamiętają to pan przewodniczący i pan minister – rozmawialiśmy na temat Polskiego Związku Pływackiego. Co się okazało? Kieruję te słowa do pana dyrektora – tam praktycznie nie ma kadry B. Nie ma szkolenia w pływaniu poza szkołami mistrzostwa sportowego i innymi ośrodkami. Tak wygląda to w wielu związkach. Na końcu informacji jest tabelka zawierająca członków kadry. Większość ludzi z kadry pochodzi z ostatniej tabelki – czyli z ośrodków. Poza ośrodkami kadry nie ma. Pragnę przypomnieć, że szkolenie ośrodkowe było, gdy istniało wojewódzkie. Nic się nie zmieniło w tym zakresie – szkoły mistrzostwa sportowego były i są. Tak samo kontynuowane są działania LZS. Wiele to się nie zmienia.

Panie dyrektorze, sięgnąłbym również do raportu NIK dobrze oceniającego ten system, który funkcjonował. Stwierdzał on, że w sporcie jest to jeden z podstawowych, elementarnych, dobrze działających programów. Pozytywna była również opinia przedstawiana przez różne ośrodki międzynarodowe, które oceniały nasz system w całości. Nie chcę mówić wiele i odwoływać się do przestarzałego myślenia resortu, skoro z materiałów wynika, że doszło do zmian. Będę kibicował tym działaniom. Polskie związki sportowe muszą mieć wpływ na szkolenie od młodzika do seniora. Trzeba stosować takie rozwiązania, aby tak było. Musi być połączenie klubów i szkolenia wojewódzkiego. Nie może się okazać, że za kilka olimpiad medali będzie jeszcze mniej. Odbija się to już na mistrzostwach Europy i świata w kategoriach młodzieżowych, gdzie znacząco obniża się poziom punktacji. Pokazuje to, że ten system nie zdaje egzaminu.

Przedstawię jedną pozytywną uwagę odnośnie do tego systemu. Można nałożyć na niego to, co było planowane przez poprzednie władze resortu – system wyszukiwania talentów i prowadzenie ich indywidualnie. To może być dobre rozwiązanie. Na zakończenie pragnę dodać, że aby zdobywać medale na mistrzostwach Europy, świata i igrzyskach olimpijskich konieczna jest intensywna praca nad młodzieżowcami, współpraca z AZS. Zweryfikujmy funkcjonowanie wojewódzkich ośrodków szkolenia sportowego i zasta-

nówmy się, gdzie ulokować młodzież powyżej kategorii juniora. W tej grupie mamy największy ubytek. Później tworzy to problemy w kategorii seniora. Obecnie sport uprawia się bardzo długo. Za moich czasów dobry junior walczył o medale w kategoriach seniorskich. Obecnie jest to rzadkość. Normą są trzydziestoletni zawodnicy, trenujący tak długo, jak pozwala im na to organizm. Kiedyś kariera sportowa kończyła się w wieku dwudziestu paru lat. Wsparcie dla młodych zawodników musi być większe, gdy wychodzą z kategorii juniora. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Oddaję głos panu ministrowi lub panu dyrektorowi.

Sekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Panie przewodniczący, w słowa pana posła Wontora możemy się wsłuchać. Trudno w tej wypowiedzi odnaleźć jakieś konkretne pytania. To raczej była wypowiedź opisująca pewną filozofię. Tak jak powiedział pan dyrektor, przygotowujemy się do pewnych zmian. Obecnie trwają szerokie konsultacje, które nie mogą odbywać się bez udziału samorządów terytorialnych. Dojdzie do tego. Potraktujemy wypowiedź pana posła jako przyczynek do dyskusji, za co bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo dziękuję. Nie słyszę kolejnych zgłoszeń. Zamykam punkt drugi. Czy są jakieś głosy w sprawach bieżących? Nie słyszę. Bardzo dziękuję wszystkim za udział.

Zamykam posiedzenie Komisji.